

# MAŁY WIELKI BŁĘKIT

Wielokrotnie trafiliście w czasie swoich rejsów na piękne, słoneczne, ale bezwietrzne dni. Co robić w takich sytuacjach? Kąpiel! Ale jak długo można pluskać się na powierzchni, znajdując się o krok od możliwości wniknięcia w zupełnie inny, podwodny świat? Potrzebne są tylko maska, fajka oddechowa i płetwy - tak zwane ABC.

(CZĘŚĆ PIERWSZA)

Bartosz Kontny

W każdym sklepie dla nurków kusi nas mnogość modeli we wszystkich kolorach tęczy. Zastanówmy się zatem, jakie wymagania powinien spełniać nasz ekwipunek.

## Maska

służy do odizolowania oczu płetwonurka od otoczenia. Zgromadzone pod nią powietrze sprawia, że pod wodą widzimy ostro (co praw-



da obraz jest nieco powiększony i przybliżony). Wprawdzie bez maski można sobie poradzić, ale stawiamy się wówczas w sytuacji człowieka z silną dalekowzrocznością, który zgubił swoje okulary. Nietrudno się domyślić, że z uwagi na bezpieczeństwo oraz doznania estetyczne, których dostarcza nam środowisko wodne, warto zaopatrzyć się w ten element wyposażenia. Należy w tym miejscu podkreślić, że do nurkowań z zatrzymanym oddechem nie wystarczą okulary pływackie. Podstawowym warunkiem, który powinien być spełniony podczas nurkowania jest bowiem możliwość wyrównania ciśnienia pod maską w stosunku do rosnącego wraz z głębokością ciśnienia otoczenia. Odbywa się to poprzez wdmuchnięcie porcji powietrza pod maskę (szereż o tym w kolejnym artykule). Pomijając odstających od normy osobników potrafiących „bąblować” oczami, robi się to nosem. Jeśli zatem chcemy uniknąć przykrych urazów (zwłaszcza oczu) osłona twarzy

powinna obejmować również nos. Maska spełnia ten warunek - okulary pływackie nie!

Parametrem, który charakteryzuje dobrą maskę jest niewielka objętość. Rzecz w tym, że w razie zalania maski wodą łatwiej można ją opróżnić, gdy jej objętość jest mniejsza. Ważny jest również odpowiednio duży kąt widzenia w masce.

**Zachęcam, by podczas zakupów przymierzyć kilka rodzajów masek**

i samemu ocenić, w których pole widzenia jest duże, a które stawiają nas w roli konia zaprzęgowego (kłapki na oczy).

Minęły już czasy masek z plastikowymi szybkami, które parowały natychmiast po założeniu oraz dużych, owalnych masek typu „made in Bułgaria”. Rzadko się zdarza w zakamarkach piwnicy znaleźć taki „muzealny” ekwipunek. Mimo to, pożyczając sprzęt od znajomych, warto zwrócić uwagę, czy szybka wykona-

na jest ze szkła. Powinno to być na dodatek szkło hartowane. Pęka ono na drobne kawałki o tępych krawędziach, co wyklucza niebezpieczeństwo poranienia twarzy. Szybki ze szkła hartowanego sygnowane są napisem „safety”, „tempered” lub po prostu T. W starych maskach warunek ten nie był spełniony, co mogło skończyć się poważnym pokaleczeniem twarzy (nie hartowane szkło tłucze się na ostre, długie kawałki). Szybki masek bywają jednoczęściowe lub dzielone. Te ostatnie mają możliwość zamontowania szkła korekcyjnych dla osób z wadą wzroku.

Zapewne niejedynemu, nawet podczas niezbyt głębokich zanurzeń, przyszli adepti nurkowania zatknęli się z kluciem w uszach, narastającym wraz z głębokością. W takich sytuacjach pomaga zatkanie nosa palcami i „wdmuchnięcie” doń powietrza (problem ten poruszony będzie szerzej przy innej okazji). Dlatego właśnie poprawnie skonstruowana maska zapewnia łatwy dostęp do nosa dzięki wyprofilowanej, gumowej „osłonie” na nos.

Warto zwrócić uwagę na materiał z którego wykonana jest maska (najlepiej, by był to silikon) oraz dopasowanie maski do twarzy. Ten ostatni problem rozwiązać można niezwykle prosto: po ułożeniu maski na twarzy należy docisnąć ją (wytwarzając tym samym podciśnienie), ale bez zakładania paska na tył głowy. Maskę dobrze dopasowaną powinna „przyssać się” do twarzy i nie odpaść od niej.

Podsumowując: maska przydatna podczas nurkowań z zatrzymanym oddechem powinna mieć niewielką objętość, jak największy kął widzenia, powinna obejmować nos, do którego jest łatwy dostęp, wreszcie szkło szybki powinno być hartowane. Ceny nowoczesnych masek tego typu kształtują się w granicach 80-100 zł.

## Fajka oddechowa

jest elementem wyposażenia, którego dobór stanowi nieco mniejszy problem. Istotną rolę odgrywa



tu długość. Powinna być ona tak dobrana, by podczas pływania fajka wystawała ponad poziom głowy na długość odpowiadającą mniej więcej szerokości dłoni użytkownika. Przy zbyt krótkiej fajce płetwonurek boryka się z wlewającą się do niej wodą. Jeśli jest zbyt długa oddycha on powietrzem, które znalazło się w fajce po poprzednim wydechu (jest to związane z dużą tzw. przestrzernią martwą). Średnica fajki waha się zwykle od 16 do 22 mm. Jej wydajność jest wtedy optymalna.

## Fajka powinna być łagodnie wygięta

to wydatnie zmniejsza opory oddechowe. Należałoby zatem wykluczyć fajki zbliżone kształtem do litery „L” bądź „J”. Z tego samego powodu należy unikać fajek zakończonych węzłem karbowanym. Niezwykle istotnym elementem jest także ustnik: zbyt miękki sprawia, że jego „uszczelnienie” w ustach nie jest sprawą łatwą, z kolei zbyt twarde doprowadza szczęki co delikatniejszych miłośników snorkelingu do trwałych deformacji. Dlatego właśnie nie należy kupować fajki „w ciemno”, bez dokonania dokładnych oględzin w sklepie.

Ponadto fajki zaopatrywane są często w tzw. zaworek zwrotny, umieszczany w dolnej części ustnika. Rozwiązanie to znacznie ułatwia

opróżnianie fajki z wody, nie jest jednak nieodzowne. Każdy, po odbyciu kilku prób, jest w stanie bez większego wysiłku, opróżnić fajkę bez zaworka. Natomiast w razie jego awarii (nie jest to zjawisko częste) fajka przestaje spełniać swoją zasadniczą funkcję, bowiem woda wlewa się do jej wnętrza. Może to mieć niebezpieczne konsekwencje - fajkę taką można już tylko wrzucić do wody.

Niektóre modele zaopatrzone są w kapturki, chroniące przed wodą, wpadającą do środka fajki podczas falowania.

Natomiast każdy egzemplarz powinien być zaopatrzony w kolorową (najczęściej pomarańczową) opaskę na wylocie. Sprawia ona, że płetwonurek jest dobrze widoczny z powierzchni nawet, jeśli obserwator (osoba asekurująca) znajduje się w dużej odległości. Ceny fajek kształtują się od około 30 do nawet 80 zł (w przypadku egzemplarzy z zaworkami).

## Płetwy

zwiększają efektywność pracy nóg podczas pływania. Dokonując zakupu należy kierować się ich rozmiarami, twardością i sposobem zamocowania stopy. Do snorkelingu przydatne są płetwy średniej długości i twardości. Konieczne jest rzecz jasna kierowanie się indywidualnymi predyspozycjami płetwonurka,



np.: osoba rosta powinna używać płetw dłuższych, osoba o posturze Ursusa płetw sztywniejszych (tj. takich, które nie będą zbyt łatwo ugięły się podczas pracy nóg), zaś osobie płci pięknej bardziej pasują płetwy miękkie. Dla koneserów (zawansowanych) pozostawić należy płetwy bardzo długie, przydatne do szybkiego pływania po powierzchni.

Płetwy mocuje się do stopy na dwa sposoby. Na tej podstawie wyróżnia się płetwy „kaloszowe”, które oprócz pióra płetwy składają się z rodzaju gumowego buta, obejmującego stopę. Są one lżejsze i przydatne podczas nurkowania bez kontaktu ze skalistym dnem i brzegiem. W innym przypadku, kiedy pojawia się niebezpieczeństwo uszkodzenia stopy o ostrą skałę, jeżowce zamieszkuje dno, czy choćby butelki i puszki, zdecydowanie korzystniejszy jest drugi rodzaj płetw. W tzw. płetwach „paskowych”, bo o nich mowa, problem mocowania rozwiązano nieco inaczej: komora na stopę jest otwarta od tyłu, zaś stopa zabezpieczona jest przed wysunię-

ciem przez pasek o regulowanej długości. Rozwiązanie to pozwala na pływanie w specjalnych butach z gumy neoprenowej, z twardą podszewką lub nawet w trampkach, czy tenisówkach. Stopa jest wówczas chroniona nie tylko przez płetwę, ale i obuwie.

Spotykane są również płetwy z wkładkami gumowymi, wmontowanymi w strukturę plastikowego pióra, albo zaopatrzone w tzw. dysze przelotowe. Ich obecność zmniejsza zawirowania powstające za płetwą podczas jej pracy, poprawiając tym samym jej efektywność. Są to rozwiązania korzystne z punktu

widzenia skuteczności pływania, zaś mniej korzystne z punktu widzenia zasobności portfela.

Ceny płetw kształtują się w granicach od około 80 zł do 500 zł. Droższe są oczywiście modele zaopatrzone w większą ilość „bajerów”. Nieco wyższą ceną osiągają płetwy „paskowe”, niż „kaloszowe”.

Elementem wyposażenia, który wymienia się jednym tchem ze sprzętem ABC jest nóż nurkowy, mocowany na nodze. Wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu nie służy on do walki z rekinami, lecz ma nam pomóc w razie zaplątania się w liny, sieci itp. Nie trzeba dodawać, że w tego rodzaju sytuacjach czasu nie mamy zbyt wiele i nóż może być przydatny. Powinien on być zatem skuteczny, tj. ostry i łatwo dostępny (warto zwrócić uwagę, czy bez trudu wyjmuje się go z pochwy). Wielu snorkelerów wykorzystuje również specjalne kamizelki ratunkowe, zaopatrzone w nabój z CO<sub>2</sub>, który w razie sytuacji awaryjnej napełnia kamizelkę i wynosi płetwonurka na powierzchnię. Kamizelka ustawia ofiarę na wodzie w pozycji bezpiecznej, czyli z twarzą nad wodą.

Ze swojej strony doradzałbym ostrożność przy kierowaniu się wyłącznie nowinkami technicznymi. Najlepiej nabywać sprzęt sprawdzony i niekoniecznie zaopatrzone w dużą ilość „udogodnień”. Z drugiej strony nie jest wskazane nadmierne skąpstwo: wprawdzie sprzęt drogi nie musi być optymalny, ale z drugiej strony nie ma sensu zakup modeli niedrogich, lecz źle skonstruowanych (np.: bardzo twardych, tanich płetw). Na bezpieczeństwie nie należy oszczędzać!

